

Białystok, 07.09.2022 r.

Dr hab. Marek Kochanowski, prof. UwB
Kolegium Literaturoznawstwa
Wydział Filologiczny
Uniwersytet w Białymstoku

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Kasperek *Twórczość Kazimierza Wierzyńskiego z lat 1918-1946*

Rozprawa napisana pod kierunkiem dr. hab. Józefa Wróbla, Uniwersytet Jagielloński.

Twórczość Kazimierza Wierzyńskiego od dawna domagała się odrębnej dysertacji i dlatego wybór tematu rozprawy mgr Anny Kasperek uważam za ciekawy. Chociaż swego czasu Wierzyńskiemu poświęcono sporo ważnych prac krytycznoliterackich, które autorka w bibliografii przywołuje, to jednak jej rozważania pokazują, iż jego dorobek wymyka się odczytaniom czynionym w duchu czasu i różnych teorii. W recenzowanej rozprawie Wierzyński jawi się jako pisarz nowoczesny, poruszający wiele ważnych i dziś tematów.

Praca zawiera rozważania, które doktorantka przeprowadza, posiłkując się wieloma skutecznymi w interpretowaniu poezji Wierzyńskiego kontekstami naukowymi, kulturowymi i antropologicznymi. Wszystkie wątki poruszane przez mgr Kasperek interpretowane są w częściach analitycznych i interpretacyjnych, z uwzględnieniem przywoływanej symboliki oraz kontekstów z tradycji historycznoliterackiej i filozoficznej.

Analiza treści pracy

Rozprawa opatrzona *Wstępem*, *Zakończeniem* i *Bibliografią* składa się z 13 rozdziałów. *Wstęp* spełnia swoje zadanie wprowadzające i zawiera wyliczenie podstawowych tekstów krytycznych o Wierzyńskim. Każdy rozdział pracy dzieli się na kilka wyraźnych części. Część pierwszą wyznaczają omówienia dotychczasowego stanu badań związane z analizowanymi w danym rozdziale utworami, kolejne to interpretacje autorki, potem zakończenie. Warto, aby przygotowując pracę do druku, doktorantka weszła w twórczy dialog z autorami wzmiankowanych przez siebie rozpraw, a nie jedynie dokonywała ich streszczenia.

Przywołania mgr Kasperek mają sens metodologiczny, ale pozbawione komentarzy powinny znaleźć się w przypisach, gdyż za mało jest w tych nawiązaniach polemiki. W edycji książkowej rozprawy doktorskiej wszystkie tego typu informacje o dotychczasowym odczytaniu spuścizny Wierzyńskiego można zawrzeć w przypisach, wyliczanie kolejnych artykułów i książek jest po prostu dla czytelnika nużące.

Pierwszy rozdział dysertacji, *Wiosna i wino – wejście na Parnas*, został poświęcony debiutowi poety, ale nie ma w nim językoznawczych, jak deklaruje autorka we *Wstępie*, badań, które mgr Kasperek przeprowadza dopiero w trzecim rozdziale, czyli w *Innowacjach frazeologicznych w Wiosnie i winie Kazimierza Wierzyńskiego*. Podejrzewam, że do tego typu rozbicia doszło przez nieuwagę autorki. Rozdział ten powinienem nazywać się po prostu *Stan badań nad wczesną twórczością poety*, gdyż autorka wylicza i streszcza w nim najważniejsze interpretacje tomu *Wiosna i wino*.

Zawarte w tej części rozważania na temat zabiegów poety z frazeologizmami uważam za ciekawe, jednak brak mi tu podsumowania. Czym skutkowało bowiem wskazana przez doktorantkę strategia pokazująca, iż „dla Wierzyńskiego idiomy były przede wszystkim mechanizmem uniezwyklenia języka, narzędziem do tworzenia gier frazeologicznych, do których zapraszał czytelnika” (s. 14)? Wniosek ten powtarza na s. 24: „Poeta użył frazeologizmów jako narzędzie wirtualnej gry z czytelnikiem”. W jakim celu to robił? Czy tak jak Witkacy prowokował odbiorcę tym, co było mu znane? Przemysław Czapliński zauważył kiedyś¹, że w powieściach autora *Nienasyceńia* chodzi o element zaskoczenia, wynikający z rozbijania oczekiwań odbiorczych, mający doprowadzić do „...wytrącenia z bezwładu istnienia, z perspektywy przyzwyczajenia, która osłabia bądź niweluje przytomność bycia”². Czy taki cel przyświecał również Wierzyńskiemu?

Kolejny rozdział, *Dionizyjskość we wczesnej poezji Wierzyńskiego*, został napisany prawie wyłącznie w oparciu o książkę Waltera Friedricha Otto *Dionizos. Mit i kult*, a także pracę Michała Głowińskiego *Mity przebrane: Dionizos, Narcyz, Prometeusz, Marchońt, labirynt*. Są to klasyczne publikacje, szkoda, że doktorantka nie sięga do innych poświęconych Dionizosowi prac, nawet tak znanych jak *Horyzont mityczny Młodej Polski* Haliny Floryńskiej czy rozpraw Tadeusza Zielińskiego. Godne polecenia są także wydane ostatnio eseje *Dionizos: trzy szkice* Włodzimierza Lengauera. Warto również, aby autorka rozwinęła kategorię wiru w poezji Wierzyńskiego.

¹ Patrz. P. Czapliński, *Powieści Stanisława Ignacego Witkiewicza wobec teorii Czystej Formy*, „Pamiętnik Literacki” 1988, z. 2, s. 84.

² Tamże, s. 94.

W zapowiedzi ze *Wstępu* rozdziału *Franciszkanizm we wczesnej poezji Kazimierza Wierzyńskiego* autorka pisze, iż przestudiowała liczne prace, po czym wymienia kilka pozycji i tylko nimi się posługuje, operując głównie tekstem Maciejewskiej dotyczącym omawianego zagadnienia w literaturze polskiej. Rozdział zaczyna się tradycyjnym podsumowaniem stanu badań nie tylko na temat franciszkanizmu w twórczości Wierzyńskiego, ale i w kulturze – są to fakty powszechnie znane i wielokrotnie opisane, nie ma sensu ich ponownie przywoływać, a nawet jeśli autorka odczuła taką potrzebę, to można było umieścić te informacje w przypisach.

W rozdziale *Tradycje sztambucha w Pamiętniku miłości i jej literackie szlaki* mgr Kasperek zakorzenia tekst Wierzyńskiego w „tradycji sztambucha literackiego realizującego konwencję romansu sentymentalnego prezentującego nowy wymiar uczuć” (s. 5), ze wskazaniem na uczuciowość opisaną przez Kropińskiego i Bernatowicza, do których, jeśli dobrze zrozumiałem z tego wskazania doktorantki, odwołuje się Wierzyński. Jednak czy odwołanie do romansu sentymentalnego nie ma u Wierzyńskiego charakteru groteskowego, parodystycznego? Jak zauważa Joanna Zawadzka w swoim *Katalogu stereotypów powieści sentymentalnych*³, powieść sentymentalna pozostawiła schematyczny kanon opisów wyglądu postaci i skonwencjonalizowanych zachowań. Dzieje się tak np. w *Nierozsądnych ślubach* Bernatowicza czy *Malwinie czyli domyślności serca Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej*. Wierzyński zdawał sobie sprawę z tego, iż nie da się sztucznie wskrzesić jakiejś konwencji bez prób jej unowocześnienia. Czy poeta steruje czytelnikami przez posługiwanie się schematem budzącym pewne oczekiwania, a następnie burzy i parodiuje ten schemat? Mam wrażenie, iż również w przywołanych przez autorkę fragmentach *Lalek z Pamiętnika miłości* da się odczytać parodystyczną grę z konwencją. W rozdziale nie otrzymujemy odpowiedzi na pytanie o cel takiego postępowania, a jedynie tezę, iż w *Smutku* Wierzyńskiego „można wskazać niektóre elementy realizacji uczuć charakterystycznych dla Kropińskiego czy Bernatowicza” (s. 54). Cóż jednak z tego wynika? W jakim celu poeta tak robi? Przecież nie żył na dworze, nie był częścią kultury dworskiej. Chodzi o pastisz? Parodię? Groteskę? Podobnie jest, gdy autorka pisze, iż „Wierzyński zastosował konwencję pamiętki romantycznej” (s. 56).

W tym samym rozdziale autorka bada „miłość dworną charakterystyczną dla średniowiecza” (s. 5) w tekście Wierzyńskiego w oparciu o artykuł Edwarda Porębowicza *Teoria miłości dwornej* z 1904 roku. To za mało, jeśli chodzi o konteksty, wzorom miłości średniowiecznej poświęcono już wiele nowszych tekstów, także miłości obrazowanej przez trubadurów, o której pisze Porębowicz.

³ J. Zawadzka, *Kronika serc czułych. Stereotypy polskiej powieści sentymentalnej I połowy XIX wieku*, Warszawa 1997.

W rozdziale *Filozofia i kultura sportu w Laurze olimpijskim* doktorantka zajmuje się przywołanym tomem poezji Wierzyńskiego. Warto poszerzyć rozważania o takie prace jak *Sport, literatura, sztuka* Wojciecha Lipońskiego czy *Historia sportu* tego samego autora, zwłaszcza, iż w obu tych książkach tom Wierzyńskiego jest przywołany i interpretowany, a także wspomnieć o *Sprężystych. Kulturowej historii warszawskich cyklistów na przełomie XIX i XX wieku* Piotra Kubkowskiego. Chciałbym też zwrócić uwagę doktorantce na patriotyczny, a szerzej, militarny charakter sportu opisany przez Wierzyńskiego. Związki sportu i poezji pojawiały się w polskiej liryce już wcześniej, chociażby w wierszach Artura Oppmana, Wiktora Wołczyńskiego czy Adama Asnyka. Jednak w tomiku Wierzyńskiego pojawiają się istotne określenia militarne i warto podkreślić, iż jest ich w tej niewielkiej książce całkiem sporo. Już w pierwszym tekście, zatytułowanym *Defilada atletów*, siła sportowców porównywana jest do prymitywnych broni „W ramionach drzemie rozmach katapult i proc”⁴. W wierszu *Match footballowy* poeta porównuje tytułową grę w piłkę do mitycznego, łączącego wiele miast wydarzenia. Tytanami są piłkarze rozgrywający swoją potyczkę na mapie świata, piłka przypomina pocisk wystrzelony z broni: „Z Uralu w bój posłaną, jak z lufy moździerza”⁵. Ciało poszczególnych sportowców w kolejnych wierszach przypomina „ciąciwę”, „torpedę”, „strzałę wypuszczoną z pierwszego szeregu”, biorące w zawodach kobiety to „spartanki i amazonki”.

Jednakże pomimo tych uwag rozdział ten wydaje mi się ciekawy, gdyż zawiera wiele cennych spostrzeżeń, zwłaszcza tych, które łączą opisany przez Wierzyńskiego sport z obrzędami przejścia van Gennepa czy z postrzeganiem widowiska sportowego jako teatru.

Analizy w kolejnym rozdziale, zatytułowanym w spisie treści jako *Katastrofizm w przestrzeni w Pieśni fantastycznych*, a w pracy na s. 77 jako *Katastrofizm w przestrzeni w Pieśniach fanatycznych*, są interesujące, aczkolwiek opisy atopii, heterotopii, infirmerium, wstrętu w twórczości Wierzyńskiego niesłusznie zostają nazwane przez autorkę metodologiami. Chodzi bowiem tu bardziej o doświadczenia tych stanów w poezji, a konkretnie w analizowanych tekstach poety: *Film*, *Pieśń o zgubie*, *Pieśń o nocach przespanych*.

Pozostałe rozdziały dysertacji napisane są znacznie sprawniej niż rozdziały początkowe. Rozdział *Historia i historiozofia w Wolności tragicznej* rzuca ciekawe światło na podejście Wierzyńskiego do Piłsudskiego. Autorka wylicza motywy łączące tematykę *Pism* Naczelnika i wierszy Wierzyńskiego z tomu *Wolność tragiczna*, interpretuje m.in. wizerunek Litwy i Wilna, początki i działalność Związku Strzeleckiego we Lwowie, pokazując, iż część utworów z tego tomiku to intertekstualne parafrazy literackie *Pism* Marszałka. Na wyróżnienie zasługuje

⁴ K. Wierzyński, *Laura olimpijski*, Warszawa 2018, s. 9.

⁵ Tamże, s. 11.

analiza wiersza *Manewry strzeleckie*, w której doktorantka pokazuje, w jaki sposób Wierzyński sięga do rzeczywistości pozaliterackiej i dzieł Piłsudskiego, ciekawie również pisze o wierszu *Szafot*, nawiązującym do zabójstwa Gabriela Narutowicza, jako o poetyckiej transpozycji odczytu Piłsudskiego *Wspomnienie o Gabrielu Narutowiczu*. Moje wątpliwości wzbudza sposób odwołania się do różnego rodzaju teorii intertekstualności, doktorantka przywołuje wprawdzie Genetta, Lachman, wskazując, jak każdy z nich rozumie intertekstualność, ale nie powołuje się na konkretne prace, tylko na tekst Kristevej, w którym ta omawia wspomnianych badaczy. Identyczną sytuację mamy wtedy, gdy doktorantka odwołuje się do koncepcji pamięci kulturowej Jana Assmana i cytuje polskie omówienia tej teorii, a nie przetłumaczoną książkę *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych* (s. 152). Doktorantka powinna sięgnąć też po inne konteksty, uwiarygodnić one tok jej rozumowania. I tak na s. 32 przywołuje Whitmana, prekursora miejskiego urbanizmu, w tym miejscu badaczka powinna zbadać, na ile autor *Źdźbeł trawy* mógł wpłynąć na Wierzyńskiego i co skamandryta zaczerpnął z jego poezji, a, jak mi się wydaje, ten wpływ jest ważny i inspirujący. Sama doktorantka pisze na s. 36, znów bez cytatu z Whitmana, iż „Wierzyński przejął postawę panteistyczną Whitmana”. Pomocą w badaniu tej relacji może służyć książka Marty Skwary „*Polski Whitman*”. *O funkcjonowaniu poety obcego w kulturze narodowej*.

W końcowych częściach doktorantka odchodzi od męczącej manieri rozpoczynania rozdziałów pobieżnym streszczeniem tekstów krytycznych. Analizując tomy *Ziemia – Wilczyca* z 1941 r. i *Krzyże i miecze* z 1946, pokazuje wykorzystanie przez Wierzyńskiego różnorodnych stylizacji na utwory liturgiczne, suplikacje, litanie, psalmy. Rozdział jest też odpowiednio rozbudowany o właściwą aparaturę i konteksty, dzięki którym przedstawiono ciekawą analizę tekstów *Święty Boże, Modlitwa za zmarłych w Warszawie, Wróc nas do kraju, Boże rozprawy, Litania ziemi lwowskiej*. Słusznie też doktorantka zwraca uwagę na refreniczność i rytualizację omawianych tekstów, a także łączy wskazane struktury z nawiązaniem do utraconej ojczyzny i mitu kresów. Ta obszerna część napisana jest wnikliwie, można ją uznać za gotowy materiał do publikacji w czasopiśmie naukowym.

Większych zastrzeżeń nie mam również do rozdziału poświęconego filozofii przyrody w wojennej poezji Wierzyńskiego. Jak pokazują analizy mgr Kasperek, tematyka ta w twórczości skamandryty jest istotna i wymagała wyszczególnienia oraz zbadania. W książce, jeśli takowa jest planowana, należałoby zdecydowanie poszerzyć listę ekokrytycznych opracowań, które obecnie przyrastają lawinowo. Autorka buduje bowiem swoje analizy głównie na kilku znanych i kanonicznych pracach, przede wszystkim na książce Julii

Fiedorcuk *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*, z nieuwzględnieniem badań szczegółowych; Joanny Durczak, Aleksandry Ubertowskiej, pozycji pod red. Przemysława Czaplńskiego.

Za mało jest w pracy miejsc, gdzie mgr Kasperek broni swoją tezę badawczą, bądź czyni tak niejako na przekór istniejącym interpretacjom (od prac Dłuskiej, Terleckiego, Andersa, po książkę Wojciecha Wencla) – z pożytkiem dla samego Wierzyńskiego, który na takowe, moim zdaniem, zasługuje. Na szczęście należą do nich zagadnienia związane z podróżami poety, opisane w rozdziale *Wierzyński – podróżnik*, do analizy których doktorantka stosuje podstawowe kategorie związane z geopoetyką, opisane przez Elżbietę Rybicką, krytyczną patronkę niniejszej części. Tu znowu uwaga: geopoetyka jest kategorią sprecyzowaną w polskim literaturoznawstwie, a praca Rybickiej była inspiracją dla wielu polskich badaczy, na których warto się powołać. Również jeśli chodzi o pomniejsze wnioski w tym rozdziale, np. analizę kolorów, zapachów, wrażeń dotykowych, itp., doktorantka powinna sięgnąć po szersze konteksty, gdyż jej inspiracje ograniczają się w zasadzie wyłącznie do wspomnianej książki Rybickiej (*Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*).

Uwagi szczegółowe

Pracę należy dogłębnie przejrzeć pod kątem błędów, pojawia się w niej szereg niezgrabnych sformułowań: „Głosili Ewangelię bez zapasów podróжных” (s. 45), „Natomiast w wierszu *Spartanin* przywołana została idea *vanitas*, której wyznacznikiem jest tragizm losu, którego symbolem jest bieżnia” (s. 76, dodam, iż jest to zdanie zamykające cały rozdział). Zastrzeżenie budzi strona językowa, obecne są pomyłki stylistyczne, językowe, gdzieś tam brakuje poszczególnych liter w wyrazach (np. na s. 4, 6, 7, 83, 93) bądź podawana jest błędna odmiana nazwisk (s. 8). Zdarza się również błędny zapis tytułów czasopism (s. 8, 25).

Chciałbym szczególnie zwrócić uwagę na jeden z zabiegów stosowanych przez doktorantkę. Autorka w przypisach często zamieszcza informację „dokonałam modernizacji pisowni”. Dzieje się tak, gdy cytuje Wierzyńskiego, np. na s. 27 przywołuje wiersz *Śpiew dionizyjski*, odnośnik do tego wiersza, przypis 102, zawiera zdanie „dokonałam modernizacji pisowni”. Modernizacja polega w tym przypadku na tym, iż doktorantka w cytowanym *Śpiewie* wymienia „idziem” na „idę”. Nie ma to żadnego sensu, gdyż w utworze obecny jest podmiot zbiorowy. Na s. 33 doktorantka w całości cytuje wiersz Wierzyńskiego *Podściel twe pyszne, świetne ciało*. W przypisie 127 informuje, że dokonała modernizacji pisowni. Już w pierwszym

wersie zamienia słowo „twe” na „swe” – czy to modernizacja czy literówka? Następnie zamienia „stoczym się” na „stoczę się” – na przekór podmiotowi w liczbie mnogiej. Potem zmienia „Teżejem, giniem” na „Tejże ginę”, co już nie ma żadnego sensu. Na s. 67 cytuje wiersz *Match footballowy*, w przypisie 258 mamy dopisek o modernizacji pisowni, która w tym przypadku polega na zmianie nazwiska autentycznego hiszpańskiego bramkarza Ricardo Zamory (i tak też jest u Wierzyńskiego) na „Zamorrę”. Zalecałbym pozostawienie oryginału bez zmian bądź ewentualnie skorzystanie z wydanych ostatnio *Poezji zebranych* w opracowaniu Anny Nasiłowskiej i dodanej do tego tomu *Noty edytorskiej* Pawła Kądzieli. Czasami w przypisie pojawia się informacja, iż autorka dokonała modernizacji pisowni, ale po sprawdzeniu okazuje się, iż cytat jest całkowicie zgodny z oryginałem (np. s. 47, przypis 167, wiersz *Modlitwa*). Radzę przejrzeć teksty cytowane w przypisach 269, 376, 557. W tym ostatnim zmienia wers Wierzyńskiego z wiersza *Koncert w Malines* „Tak w powietrzu tym stać rozpylonym” na własne „Tak na powietrzu spać rozpylonym” (strona 145).

Kształt przypisów wymaga dopracowania, brakuje w nich wielu informacji. Przykładowo na s. 10 autorka wzmiankuje o recenzji Xawerego Glinki w „Gospodzie Poetów”, a następnie podaje tę informację w przypisie 33 bez numeru pisma i strony z cytatem. Wspomina również, bez szczegółowych informacji w przypisach, o krytyku piszącym o Wierzyńskim, a nawet omawia jego uwagi. I tak na s. 10 cały akapit poświęcony jest refleksji Karola Zawodzińskiego dotyczącej *Wróbla na dachu* Wierzyńskiego, ale nie ma ani jednego przypisu odsyłającego do Zawodzińskiego. Trudno odnaleźć logikę w sposobie konstrukcji przypisów, wydania z BN opisane są bardzo szczegółowo z podaniem numeru i serii (przypis 37), potem w tekście ten szczegółowy opis jest wielokrotnie powtarzany (chodzi o *Wstęp* Dybciaka do *Wyboru poezji* Wierzyńskiego z BN (przypisy 241, 297), w innych przypisach znajdują się pozycje, w których pomija się tłumacza (przypis 79 przypisy 103-105) czy datę wydania. W niektórych, i to sąsiadujących ze sobą przypisach, jest nazwa wydawnictwa (przypis 52), w innych nie ma (przypis 51). Te same publikacje podawane są w identycznej formie w przypisach wiele razy, bez użycia skrótów typu: dz. cyt., tamże, tenże, itp.

Konkluzja

Mgr Kasperek zajmuje się Wierzyńskim od dłuższego czasu, publikuje poświęcone mu artykuły, redaguje publikacje zbiorowe oraz odbywa kwerendy zagraniczne związane z jego dorobkiem (Nowy Jork, Fundacja Kościuszkowska, kwerenda w 2017 r.). Twórczość Wierzyńskiego z pracy doktorantki wyłania się jako wciąż wymagająca rozpoznania i

nowszego odczytania. Pewne wskazane przez autorkę tematy są stałe i powtarzają się prawie w każdym rozdziale. Będą to przede wszystkim: dziedzictwo romantyzmu, zwłaszcza tradycji mickiewiczowskiej, estetyka literatury Młodej Polski, zainteresowanie mechanizmami związanymi z pamięcią i historią, teatralizacja i rytualizacja życia codziennego, polityka. Praca doktorantki to przykład uniwersalizacji twórczości Wierzyńskiego i naniesienia jego poezji na szerszą mapę ważnych i dziś problemów antropologicznych.

Rozprawa Anny Kasperek, mimo wskazanych w niej niedociągnięć, zasługuje na pozytywną opinię. Praca świadczy o jej zainteresowaniu tematem i odczytaniu w literaturze poświęconej autorowi. Dysertację wzbogaca stan badań na temat pisarza, a także jego twórczości. Studium *Twórczość Kazimierza Wierzyńskiego z lat 1918-1946*, moim zdaniem, stanowi podstawę do nadania stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa. Wnioskuje o dopuszczenie magister Anny Kasperek do kolejnych etapów procedury doktorskiej.

Małgorzata Łuczkowska